

JERZY WINNICKI

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

Plut. Jerzy Winnicki, ur. w 1902 r., dziennikarz, żonaty.

2. Data i okoliczności zaareztowania:

Aresztowany 2 lutego 1940 r. w Kostopolu, woj. wołyńskie, 3 lutego 1940 r. zwolniony.
[W nocy z] 9 na 10 lutego 1940 r. wraz z żoną i synem aresztowany, załadowany do wagonu i wywieziony w głąb Rosji.

3. Nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:

Posiołek Komsomolsk, nowonikołajewski rejon, stalingradzka obłast.

4. Opis obozu, więzienia:

Komsomolsk był *specposiołkiem*, jednym z trudniejszych z kilku rozsianych w stepach między Wołgą i Donem. Składał się z sześciu drewnianych budynków mieszkalnych i kilku zabudowań gospodarczych. W promieniu 40 km puste stepy. Najbliższy punkt rejonowy położony był o 40 km. Posiołek tonął w błocie i brudzie.

5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

Około 60 proc. Polaków, 35 proc. Żydów, kilku „Ukraińców”. Większość stanowiły rodziny, ok. 20 proc. samotnych. Z inteligencji – adwokat z Krakowa, dwóch nauczycieli – uchodźców z Kongresówki, kilku rzemieślników. Poziom moralny rodzin bardzo dobry, samotnych zadowolający. Stosunki wzajemne zadowolające, samopomoc i życzliwość oraz solidarność w sprawach najważniejszych.

6. Życie w obozie, więzieniu:

Posiołek był „przyklejony” do sowchozu, praca polegała na obsłudze robót polnych w farmie mlecznej. Kobiety pracowały jako dojarki, mężczyźni na przyczepach, tj. [nieczytelne]. Dla pracujących 600 [?] g dziennie, dla „inżynierów” [?] – 300 g dziennie.

Zapłaty dniówkowe według specjalnej taryfy, 20–45 rubli na dwa tygodnie. Za pożywienie płacono się. Na zimę wydano pracującym po kufajce i parze watowanych spodni, zapłatę ściągano z zarobku ratami. Życie koleżeńskie podtrzymywano, kulturalnych imprez, poza śpiewaniem wieczorem pieśni, nie było.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Stosunek władz NKWD podejrzliwy, lecz poprawny. Przy badaniach ironizowano na temat polskiego rządu, polskich panów. Wytypowano głównie, kto był oficerem. Tortur nie było, dręczono tylko moralnie, że do Polski już nie wrócimy, a jeżeli będziemy lojalni wobec Sowietów, to za pięć lat pozwolą nam wyjechać „do Rosji”. Do obecności na zebraniach komunistycznych nie zmuszano, ale agitowano, głównie młodych, samotnych, z pewnym rezultatem.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Medycynę w posiołku reprezentował 76-letni felczer sowiecki, który stosował tylko rycynę albo [nieczytelne], ale miał prawo zwalniać od ciężkiej pracy. Ambulatorium rejonowe odległe było o 40 km, wożono tam samochodem ciężarowym lub końmi, tylko w ciężkich wypadkach. Chorowano głównie na biegunkę, nerki, malarię. Wypadków śmierci nie było, prócz jednego dziecka.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?

Żadnej.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

Zwolniono nas dopiero w październiku 1941 r., po czym pojechałem wraz z rodziną do Taszkientu [Taszkientu]. Do wojska wstąpiłem w lutym 1942 r. do 9 Dywizji, ale wskutek zachorowania na ostre zapalenie woreczka żółciowego skierowano mnie na operację. Po wypisaniu [nieczytelne] ze szpitala, zgłosiłem się ponownie w Jangijul. [Nieczytelne] skierowano mnie do pracy w delegaturze w Łuniewsku. Po przekroczeniu granicy perskiej w sierpniu 1942 r. ponownie zgłosiłem się i uzyskałem kat. „C” przyjęcia do wojska.

7 marca 1943 r.